

31 października 2019

Prof. dr hab. Andrzej Szablewski

Instytut Nauk Ekonomicznych PAN

## RECENZJA

**dorobku naukowo-badawczego dr Anny Drab-Kurowskiej**

**sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego**

**doktora habilitowanego w dyscyplinie ekonomia**

Przedmiotem recenzji jest złożony przez Habilitantkę dorobek obejmujący po pierwsze, wskazaną jako osiągnięcie główne monografię pt. *Polityka konkurencji w obszarze rynku pocztowego Unii Europejskiej* oraz po drugie, pozostały dorobek, ze szczególnym uwzględnieniem 8 wskazanych publikacji. Podstawą oceny jest odpowiedź na pytanie, czy przedstawiony dorobek badawczy po pierwsze, wskazuje na dojrzałość naukową Habilitantki oraz po drugie, stanowi istotny wkład do wiedzy w dyscyplinie ekonomia, zwłaszcza w zakresie określonym tematyką określoną w tytule monografii, czyli tematyką polityki konkurencji w odniesieniu do rynku pocztowego w Unii Europejskiej.

### **I Ocena głównego osiągnięcia**

#### **Znaczenie tematyki monografii**

Tematyka liberalizacji rynku pocztowego i roli polityki państwa w tym zakresie, która w istocie stanowi przedmiot podjętych przez Habilitantkę badań zaprezentowanych w monografii, lokuje się w tym nurcie badań teoretycznych i empirycznych w obrębie ekonomii, który w ostatnich dekadach rozwijał się w sposób bardzo dynamiczny. Co więcej, owocował on znaczącymi zmianami zarówno w teoretycznym jak i praktycznym wymiarze wiedzy w obszarze określanym wcześniej jako rynki niesprawne, a zatem rynki wymagające ponadstandardowej w warunkach gospodarki rynkowej aktywności regulacyjnej państwa. Chodzi tutaj o te sektory gospodarki, które z racji istnienia, bądź przypisywania im cechy monopolu naturalnego, poddane były różnym modelom regulacji publicznej, która – ze względu na stopień i sposób intensywności oraz zakres jej stosowania w praktyce wykluczała możliwości występowania w tych sektorach – określanych często jako sektory użyteczności publicznej, czy też sektory sieciowe – elementów samoregulacji rynkowej.

Rozpoczęty w latach 90. XX wieku proces reformowania mechanizmów funkcjonowania tych sektorów poprzedził trwający ponad dwie dekady okres kwestionowania teoretycznych fundamentów tych mechanizmów, jak i praktyki ich działania, z punktu widzenia założeń tradycyjnej teorii opartej na interesie publicznym (*public interest theory of regulation*). Choć w zasadniczej części destrukcja tradycyjnej koncepcji działania sektorów sieciowych dokonała się za sprawą różnych środowiska ekonomistów amerykańskich, to niewątpliwym liderem zarówno w obszarze rozwijania teoretycznej oraz praktycznej koncepcji tego rodzaju reform, jak i ich sukcesywnego wdrażania w poszczególnych sektorach sieciowych, była Wielka Brytania. Wypracowana tam generalna koncepcja reform tych sektorów, którą następnie dostosowywano do specyfiki poszczególnych brytyjskich sektorów użyteczności publicznej, stała się swoistym wzorcem, albo przynajmniej punktem odniesienia, dla analogicznych reform wdrażanych w wielu krajach na całym świecie. Dotyczyło to także Komisji Europejskiej, dla której reformy brytyjskie i wynikające z nich doświadczenia służyły do przygotowania zarówno koncepcji polityki liberalizacji poszczególnych sektorów

sieciowych – z zamiarem domknięcia procesu tworzenia jednolitego rynku, z którego wcześniej sektory te były wyłączone – jak również stosowanej legislacji uruchamiającej ten proces w krajach członkowskich.

Proces reformowania sektorów sieciowych przyspieszył tylko, już wcześniej szybko rosnącą, literaturę przedmiotu poświęconą przesłankom tych reformom, ich kierunkom oraz ocenie doświadczeń i efektów liberalizacji, w ramach której nie brakowało często gorących sporów dotyczących zarówno teoretycznego, jak i praktycznego wymiaru tych reform. Z pewnością największym dotąd zainteresowaniem, mierzonym liczbą publikacji, cieszyły się reformy sektora telekomunikacyjnego, w którym zakres i tempo spowodowanej nimi liberalizacji było najszybsze, oraz reformy sektorów energetycznych, czyli elektroenergetyki oraz gazownictwa. Na tym tle reformy w innych sektorach takich kolejnictwo, wodociągi czy wreszcie sektor pocztowy cieszyły się mniejszym zainteresowaniem, zwłaszcza w głównym nurcie myśli ekonomicznej.

W tym kontekście widzieć należy szczególną potrzebę podejmowania problematyki liberalizacji tego ostatniego sektora i w tym sensie recenzowana monografia wychodzi naprzeciw tej potrzebie. Powstaje w związku z tym pytanie, czy recenzowana monografia w istotny sposób poszerza wiedzę ekonomiczną w zakresie liberalizacji rynku pocztowego Unii Europejskiej, w tym zwłaszcza roli polityki konkurencji w tym procesie. W moim przekonaniu odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, bowiem – co wykażę w recenzji – praca ta nie tylko nie spełnia wielu moich oczekiwań związanych z realizacją projektu badawczego określonego w jej tytule – ale także obciążona jest różnymi, często bardzo istotnymi słabościami, na które zwrócę uwagę w niniejszej recenzji. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę niewielkie jak dotąd zainteresowanie tą problematyką w krajowym piśmiennictwie przedmiotu, daje ona przegląd niektórych istotnych problemów, dylematów i propozycji ich rozwiązywania i w ten sposób monografia ta może pobudzić tak potrzebne zainteresowanie tego rodzaju problematyką, która ma znaczenie zarówno z punktu widzenia teorii ekonomii jak i praktyki gospodarczej.

### **Cel i hipotezy pracy**

Aby ocenić naukową wartość celu i hipotez badawczych należy najpierw określić, czy badacz w sposób klarowny i przekonujący potrafił zidentyfikować lukę badawczą i w jej ramach sformułować, istotny dla danej dyscypliny naukowej, problem badawczy, który zamierza rozwiązać. Dopiero to tworzy właściwy kontekst do po pierwsze, określenia celu badań, po drugie, sformułowania pytań badawczych i powiązanych z nimi hipotez, po trzecie, wykazania czy i w jaki sposób zostaną one zweryfikowane i po czwarte, wskazania na naukową i aplikacyjną wartość zrealizowanego programu badawczego. Tego rodzaju postępowanie wymaga więc od badacza, aby w pierwszej kolejności określił w sposób syntetyczny stan wiedzy w zakresie podjętej tematyki badań i na tym tle wykazał zasadność swojego projektu badawczego, która może polegać, albo na podjęciu dyskusji z dotychczasowymi ustaleniami, które w jego przekonaniu wymagają sprawdzenia i ewentualnej korekty, albo też na wykazaniu, że wiedza ta nie jest kompletna, czy też na przykład wymaga aktualizacji w związku z nowymi zjawiskami i procesami, które nie były dotąd przedmiotem analizy. Tego rodzaju ustalenia nie tylko świadczą o dojrzałości naukowej badacza, ale także tworzą podstawę do określenia tzw. „wkładu własnego” i oceny, czy wyniki przeprowadzonych badań stanowią istotne poszerzenie wiedzy w dyscyplinie ekonomia. Niestety tego ważnego elementu wprowadzającego do prezentacji koncepcji badań zabrakło we Wstępie do monografii.

Kolejnym mankamentem jest brak spójności między z jednej strony celem pracy i z drugiej pytaniami badawczymi i hipotezami, a także zawartością samej monografii. Tytuł monografii jak i pytania badawcze, hipotezy i tematyka pracy akcentują problematykę konkurencji i perspektywy jej rozwoju, natomiast jako podstawowy cel pracy przyjęto: „...wypracowanie koncepcji rozwoju rynków usług pocztowych na podstawie analizy sytuacji na rynku usług pocztowych Unii Europejskiej.” – s. 10. Niespójność polega na tym, że koncepcja rozwoju sektora pocztowego – tak jak zresztą i większości innych sektorów sieciowych – obejmuje obok rozwoju rynkowej samoregulacji (konkurencji) w tych obszarach każdego z nich, gdzie występują przesłanki do jej efektywnego działania, także i rozwój mechanizmów sektorowej regulacji publicznej. Mechanizmy te stosowane są tam gdzie ze względu na istnienie monopolu naturalnego – którego istnienie w sektorze pocztowym Habilitantka dostrzega i traktuje jako problem badawczy praktycznie dopiero w ostatnim rozdziale – samoregulacja nie jest możliwa lub nieuzasadniona na gruncie ekonomicznym. Co więcej, w samej monografii dużo uwagi poświęca się przecież zagadnieniom regulacji z podziałem na regulację prokonkurencyjną oraz niesłusznie, znacznie mniej wyeksponowaną, regulację cen, która przecież także może stanowić instrument liberalizacji, jeśli ma ona (regulacja) charakter bodźcowy.

Nasuwa w się tym miejscu bardziej ogólna uwaga, a mianowicie, już we wstępnej części należałoby dokonać klarownego rozróżnienia między dwoma sposobami realizowania polityki konkurencji w odniesieniu do sektorów sieciowych, w tym także pocztowego, czyli klasycznej polityki konkurencji realizowanej na gruncie prawodawstwa antymonopolowego (ochrony konkurencji na wszystkich rynkach) przez powołane na mocy takiej legislacji stosowane urzędy ochrony oraz prokonkurencyjnej regulacji sektorowej. Dokonanie tego rozróżnienia byłoby ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, ułatwiłoby sprecyzowanie sformułowanego przez Habilitantkę celu pracy oraz postawienia interesujących i ważnych z punktu widzenia teorii i praktyki liberalizacji sektorów sieciowych pytań i hipotez badawczych, w tym zwłaszcza dotyczących dotychczasowej i przyszłej roli polityki konkurencji. Po drugie, ułatwiłoby uniknięcie dominującego w pracy chaotycznego sposobu prowadzenia rozważań polegającego na przemieszaniu wątków dotyczących konkurencji i regulacji w obu jej wymiarach – regulacji prokonkurencyjnej i regulacji bodźcowej – w stopniu zamazującym różnice między obydwojma rodzajami ingerencji państwa, które mogą być stosowane w odniesieniu do sektorów sieciowych.

Jeśli chodzi o postawione przez Habilitantkę pytania badawcze dotyczące efektów liberalizacji w zakresie rozwoju konkurencji, to pierwsze ma ono charakter czysto retoryczny bowiem już w jednej z hipotez sformułowana jest odpowiedź na nie w postaci stwierdzenia, że „Dotychczasowe procesy liberalizacji nie spełniły założeń dotyczących rozwoju konkurencji...” – 10. A zatem pytanie badawcze powinno raczej dotyczyć przyczyn, które mimo podejmowanych działań prokonkurencyjnych hamowały rozwój konkurencyjnej struktury rynku pocztowego skutkującej uruchomieniem mechanizmów samoregulacji rynkowej. W tym kontekście zasadne byłoby postawienie pytania o rodzaj i ocenę skuteczności narzędzi, które stosowane były dotąd w celu pobudzenia konkurencji i dopiero w trzeciej kolejności powinno pojawić pytanie o to jakie jeszcze inne prokonkurencyjne narzędzia można stosować, aby przełamać impas w rozwoju konkurencji.

Z kolei w odniesieniu do hipotezy głównej należy zgłosić dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy trafności zdefiniowania w niej zasadniczego problemu wprowadzeniu polityki konkurencji. W moim przekonaniu podstawowym problemem nie jest rozpoznanie i zaimplementowanie odpowiednich narzędzi polityki gospodarczej, ale rozpoznanie i określenie w formie hipotezy natury obiektywnych ograniczeń w rozwoju konkurencji na rynku pocztowym, które powodują bardzo wolne – jak dotąd – tempo jej rozwoju. Dopiero

tego rodzaju rozpoznanie pozwala na określenie zakresu możliwej konkurencji i na tej podstawie formułowania propozycji, co charakteru i narzędzi polityki konkurencji w sektorze pocztowym. Druga wątpliwość, która dotyczy zresztą w równym stopniu pozostałych hipotez, to sposób ich sformułowania, który co najmniej utrudnia możliwość ich weryfikacji. Jak bowiem zweryfikować a) czy dane narzędzia polityki gospodarczej są odpowiednie (hipoteza główna), b) jakie rozwiązanie modelowe jest najbardziej zgodne z rozwiązaniami rynkowymi, c) jakie są właściwe scenariusze rozwoju konkurencji?

### Ocena zawartości monografii

W pierwszej kolejności odniosę się do trzech pierwszych rozdziałów, w stosunku do których mam jedno wspólne zastrzeżenie. Napisane są one według schematu polegającego na tym, że w każdym z nich przeważającą część stanowią rozważania, a raczej wypisy z literatury przedmiotu, które pozostają w bardzo luźnym, lub żadnym związku z tematem pracy, czyli ewolucją rynku pocztowego pod względem stopnia rozwoju konkurencji i roli państwa w tym zakresie. Tam z kolei gdzie Habilitantka nawiązuje do tematu pracy, to czyni to, albo w sposób bardzo powierzchowny, albo też formuje wnioski, które nie wynikają z wcześniejszego tekstu, lub też nie mają one znaczącej wartości zarówno w kategoriach teoretycznych, a zwłaszcza aplikacyjnych.

**W rozdziale I** poświęconym konkurencji, w trzech pierwszych podrozdziałach mamy do czynienia z encyklopedycznym przeglądem myśli ekonomicznej w zakresie pojęcia konkurencji, jej funkcji, modeli i rodzajów, który nie wnosi niczego nowego do tego, co na te tematy wiadomo w krajowej literaturze ekonomicznej, jak również nie stanowi, choć mógłby, jakiegoś istotnego wkładu w problematykę konkurencji na rynkach sieciowych w ogóle, a zwłaszcza na rynku pocztowym. Innymi słowy mój zarzut polega na tym, że przywoływane poglądy na temat konkurencji i monopolu i dokonujące się w tym zakresie ewolucji nie są rozpatrywane w kontekście teorii i praktyki, zwłaszcza klasycznej polityki konkurencji w ogóle, jak i w odniesieniu do sektorów użyteczności publicznej, w tym zwłaszcza sektora pocztowego i wpływu, po to aby wykazać, czy i jaki wpływ poglądy te wywarły na podejście do tego rodzaju polityki. Co ciekawe, sama Habilitantka na s. 68 wskazuje na potrzebę takiego podejścia pisząc: „*Politykę konkurencji można zdefiniować jako wykorzystanie dorobku teorii konkurencji w praktyce gospodarczej.*”

Zarzut ten można zilustrować chociażby przykładem potraktowania tylko w sposób wzmiankowy (w tabeli na s. 19) teorii konkurencji rynków kwestionowanych – zakładam, że chodzi tu o rynki określane w polskiej terminologii jako rynki kontestowalne, sporne, czy też rynki potencjalnej konkurencji – oraz faktem pominięcia w tym rozdziale teorii konkurencji rozumianej jako rywalizacja o uzyskanie prawa wyłączności do działania na danym rynku. Obie te koncepcje teoretyczne odegrały w przeszłości znaczącą rolę w kwestionowaniu tradycyjnego, opartego na monopolu i pełnej regulacji, modelu funkcjonowania sektorów monopolu naturalnego. Choć aplikacyjny zakres tych teorii był raczej ograniczony, to nie znaczy, że nie mógłby być rozważony jako potencjalna alternatywa w zakresie sposobu prowadzenia polityki konkurencji w sektorze pocztowym.

Dowodem na to, że rozdział nie wnosi nic konkretnego do tematu rozprawy jest następujący cytat zawarty w jego końcowej części „*W opinii autorki najistotniejsze zmiany wywołujące konkurencje na rynku pocztowym spowodowane zostały przez regulacje prawne, których efektem były postępujące procesy liberalizacji. Działania te wpisują się w konkurencję w kontekście oddziaływania władz publicznych oraz zgodności z przepisami prawa.*” – s. 42. Pomijając fakt, że trudno jest powiązać wyrażony tu pogląd z zawartością tego rozdziału, to zdziwienie budzi stwierdzenie, że liberalizacją rynku pocztowego wywołała istotne zmiany w

konkurencji skoro już na wstępie – o czym także była mowa w tej recenzji – Habilitantka przyznaje, że liberalizacja nie przyniosła znaczących zmian w tym zakresie. Nie podejmuje się na natomiast interpretacji drugiego zdania tego cytatu bowiem jego konstrukcja wyklucza taką możliwość.

**Rozdział drugi** odnosi się do polityki gospodarczej i podobnie jak pierwszy zdominowany jest przez prezentację różnych poglądów dotyczących jej pojęcia i klasyfikacji rodzajów polityki bez jednak klarownego i przekonywującego zaznaczenia roli jaką ten fragment pracy ma dla realizacji podjętego w niej projektu badawczego. Bo za takie nie można przecież uznać sformułowania zawartego na s. 6, a stanowiącego rodzaj podsumowania tego fragmentu: „*Nie skupiając się na różnicach, można wskazać na cechę wspólną, którą jest aktywne oddziaływanie państwa, celem realizacji określonych celów, których immanentną cechą jest dążenie do zaspokajania potrzeb społeczeństwa.*” i podkreślenie, że tego rodzaju rozumienie polityki gospodarczej przyjmuje się na użytek niniejszego opracowania.

Pomijając już – ujmując to delikatnie – naiwność Habilitantki w kwestiach celów polityki gospodarczej państw, która przecież zawsze jest wypadkową różnych krótko i długoterminowych interesów, pozostających nierzadko w luźnym związku, a często wręcz sprzecznych, z tzw. interesem publicznym, to trzeba jeszcze wskazać na bezrefleksyjny sposób prezentowania poglądów na temat polityki gospodarczej, z których przynajmniej część w sposób nie podlegający dyskusji jest sprzeczna z dokonany podsumowaniem. Świadczy o tym zawarty na s. 65 akapit, w którym Habilitantka nie tylko stwierdza, że „...*należy wyraźnie wskazać na działania mające na celu przechwytywanie funkcji i kompetencji państwa w niektórych obszarach polityki gospodarczej przez wielkie korporacje, będące najsilniej oddziaływującym elementem globalnego otoczenia państw narodowych. Jest to przejaw capture theory...*” ale także podkreśla, że „...*zjawisko to występuje szczególnie silnie w branżach silnie regulowanych takich jak energetyka, transport, poczta, telekomunikacja czy bankowość.*”.

W dalszej części tego rozdziału poświęconej już polityce konkurencji na krytyczne odnotowanie zasługują dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy zaprezentowanej na s. 73 optymistycznej oceny skuteczności polityki konkurencji prowadzonej m.in. przez Polskę w odniesieniu m.in. do sektora energetycznego. Tego rodzaju ocena, zdaniem większości znawców, zwłaszcza krajowego rynku, nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistym stanie konkurencyjności tego rynku. Pomijając już ten fakt, warto tu odnotować pewną, powtarzającą się zwłaszcza w dalszej części pracy, praktykę formułowania stwierdzeń ocennych nie w oparciu o własną, bądź przywołaną z literatury przedmiotu, analizę danego problemu, ale na podstawie dokumentów oficjalnych o charakterze postulatywnym – w tym przypadku *Strategii Europy 2020* – por. przypis 84 na s.73).

Druga kwestia dotyczy rażącej niekonsekwencji i braku podstaw do formułowania wniosku. Chodzi tu o ten akapit (s. 74), w którym przywołano ze wszech miar słuszny pogląd Tirola o potrzebie uwzględniania specyfiki poszczególnych sektorów przy kształtowaniu polityki konkurencji po to, aby w kolejnym zdaniu – mającym charakter podsumowania dłuższego fragmentu tekstu o polityce konkurencji – stwierdzić, że „*W kontekście powyższych rozważań argument o wadze polityki konkurencji na rynku pocztowym zdaniem autorki jest przekonywujący...*” A przecież w prowadzonych przez Habilitantkę rozważaniach, do których odnosi się to podsumowanie, nie ma bezpośrednich odniesień do polityki konkurencji na tym właśnie rynku, a tym bardziej do specyfiki tego rynku, której rozpoznanie mogłoby dopiero – zgodnie z zaleceniami Tirola – stanowić podstawę do wypowiedzania się w kwestii roli tej polityki.

Końcowa część rozdziału poświęcona jest instrumentom polityki gospodarczej, a zwłaszcza kryteriom ich klasyfikacji, bez jednak chociażby wzmianki, w jakim stopniu tego rodzaju wiedza służyć ma realizacji celu pracy, czy weryfikacji hipotez. Ten aspekt nie znalazł także odzwierciedlenia w końcowym akapicie tego rozdziału, który ma w zamierzeniu ma charakter podsumowania, a w istocie jest zbiorem ogólnikowych stwierdzeń pobawionych istotnych treści teoretycznych oraz wartości aplikacyjnej.

**W rozdziale trzecim** podjęta została problematyka usług pocztowych. Po dłuższych rozważaniach dotyczących pojęcia usług i ich klasyfikacji, z których nie wynikają jakieś konkretne wnioski dla przedmiotu pracy, Habilitantka przechodzi wreszcie do problematyki, która bezpośrednio dotyczy zagadnień rynku pocztowego, choć ciągle w stopniu słabo powiązanych z kwestiami jego liberalizacji. Píše bowiem o tym jak w literaturze przedmiotu definiowana jest istota usług pocztowych, jakie są kryteria oceny ich jakości oraz jakie będą te usługi w XXI wieku. Trzeba także zwrócić uwagę nadużywanie przez Habilitantkę pojęcia analizy i tę uwagę należy niestety odnieść do całej pracy. Chodzi o to, że tam gdzie w pracy mowa jest o analizie, to najczęściej mamy do czynienia z przywoływaniem z literatury poglądów lub wyników badań, bez podejmowania jednak ich głębszej interpretacji i własnych komentarzy, zwłaszcza odnoszących się do zasadniczego przedmiotu badań. Dobrym przykładem jest tu następujące stwierdzenie stanowiące komentarz do zamieszczonego rysunku pokazującego wskaźniki skarg: „*Analiza danych wykazała, że występują kraje, gdzie wskaźnik ten w badanym okresie wzrastał, oraz państwa, gdzie wskaźnik ten ma tendencję spadkową.*” O jakości wniosku w tej części świadczy treść podsumowania, w którym wskazuje się na konieczność stałego monitoringu jakości usług pocztowych przez regulatorów pocztowych i uznania dbałości o ich poziom jako ważnego kierunku działań „...w kontekście kształtowania konkurencji na rynku usług pocztowych.” – s. 112.

W zamieszczonym na s. 130 podsumowaniu tego rozdziału, poza kolejną porcją ogólnikowych stwierdzeń o roli usług pocztowych, znajdujemy potwierdzenie ze strony samej Habilitantki podnoszonego w tej recenzji zarzutu, że zawartość trzech pierwszych rozdziałów nie ma związku z tematem pracy. Píše ona bowiem że: *Najważniejszym procesem oddziaływującym na rynek usług pocztowych były jednak procesy liberalizacji tego rynku Unii Europejskiej. Odnoszące się do tej problematyki rozważania przedstawiono w rozdziale czwartym.*”.

**Przedmiotem rozdziału czwartego** są zagadnienia regulacji traktowanej jako narzędzie polityki konkurencji. Zgodnie ze zwyczajem Habilitantki, rozdział ten rozpoczyna się od ogólnych rozważań na temat pojęcia regulacji, które – w moim przekonaniu – są zbiorem różnych, przypadkowo dobranych definicji i poglądów na regulację, w znaczącej części odbiegających od konotacji, jaką nadaje się temu terminowi, w przypadku jeśli odnosi się go do problematyki nadzoru regulacyjnego nad sektorami użyteczności publicznej. W tym bowiem przypadku potrzeba regulacji wynika z monopolu naturalnego, którego istnienie implikuje wystąpienie niesprawności rynku. Stąd też za nieprecyzyjne i nie stosowane w literaturze poświęconej liberalizacji tych sektorów należy uznać, zawarte w podsumowaniu tego fragmentu – s. 137 – stwierdzenie, że zadaniem regulacji jest usuwanie niesprawności rynku. Pojęcie niesprawności rynku obejmuje przecież liczne formy ułomności rynku, w tym także efektów zewnętrznych – potraktowanych przez Habilitantkę nie wiedzieć dlaczego oddzielnie – którym odpowiadają, inne niż w przypadku monopolu naturalnego, stosowne rodzaje mikroekonomicznej polityki państwa.

W dalszej części podjęta została próba modelowania zjawisk atomizacji i dominacji oraz konfliktu i kooperacji podmiotów działających na rynku pocztowym wsparta wynikami wywiadów telefonicznych przeprowadzonych przez Habilitantkę z operatorami pocztowymi.

Pomijając brak szerszego zaprezentowania metodologii tych badań, w tym zwłaszcza pytań, jakie zostały zadane w celu ustalenia parametrów niezbędnych do modelowania tych zjawisk, sam fakt, że sama Habilitantka ma świadomość słabości tych badań, każe zadać pytanie o wartość poznawczą i aplikacyjną budowanych na ich podstawie macierzy i formułowanych na tej podstawie wniosków.

W dalszej części rozdziału przedstawiono różne narzędzia polityki konkurencji, w tym również te które mieszczą się w regulacji sektorowej i określane są jako regulacja prokonkurencyjna, a także rozwiązania instytucjonalne oraz główne elementy realizowanego przez UE procesu liberalizacji sektora pocztowego, zwłaszcza zawarte w tworzonej na użytek tego procesu legislacji. Poważnym mankamentem tej części jest to, że Habilitantka w zdecydowanie zbyt mało uwagi poświęciła analizie procesu wdrażania tej legislacji przez poszczególne kraje. Zaprezentowanie tego rodzaju analizy byłoby po pierwsze, interesujące poznawczo, zwłaszcza jeśli uwzględnić – na co zresztą zwraca Ona uwagę – że kraje członkowskie miały duży zakres samodzielności oraz po drugie, dawałoby podstawę do formułowania uogólnień dotyczących przebiegu tego procesu. Nasuwa się tu bowiem pytanie, czy i w jakim stopniu stosunkowo duży zakres swobody kształtowania przez państwa członkowskie ich polityki liberalizacji prowadził do wykształcenia się różnych modeli liberalizacji, charakteryzujących się odmienną kombinacją stosowanych w ich ramach narzędzi polityki konkurencyjnej. Tego rodzaju analiza mogłaby być podstawą do wyciągania wniosków, co do oceny ich skuteczności i formułowania rekomendacji o charakterze aplikacyjnym, które stanowiłyby do punkt wyjścia udzielenia odpowiedzi na drugie z postawionych przez Habilitantkę pytań badawczych.

**W rozdziale piątym** przedstawiona została najpierw analiza stanu unijnego rynku pocztowego z punktu widzenia stanu jego konkurencyjności i czynników wpływających na rozwój konkurencji na poszczególnych segmentach tego rynku, a następnie podjęto próbę zmierzenia się z ważną dla skuteczności realizacji programu liberalizacji kwestią autonomii regulatorów rynku pocztowego. Przedstawiona analiza i zastosowana metodologia oceny stanu konkurencyjności i jej uwarunkowań ilustrowana przykładami z poszczególnych krajów po pierwsze, dobrze dokumentuje mocno ograniczony, mimo wprowadzenia rozwiązań deregulujących dostęp do rynku pocztowego, stopień zaawansowania konkurencji, o czym świadczy słaba pozycja rynkowa alternatywnych operatorów oraz po drugie, wskazuje na brak jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o czynniki determinujące rozwój konkurencji.

W związku z tym rysuje się warta podjęcia i zbadania hipoteza, że być może oporność sektora na działania deregulacyjne otwierające dostęp do rynku wynika z siły monopolu naturalnego, którego istnienie daje na tyle wysoką przewagę przedsiębiorstwom zasiedziałym, że stanowi to istotną barierę dostępu do tego rynku dla innych podmiotów. Według innej, możliwej tu hipotezy brak istotnego postępu wynika z nieskuteczności prokonkurencyjnej regulacji i tę hipotezę – jak rozumiem – przyjmuje Habilitantka formułując pod adresem państwa postulat, według którego jego rolą „...*powinien być stały monitoring i podejmowanie działań, które pozwolą na efektywny rozwój konkurencji.*” – s. 216. Ale przyjmując ten postulat trzeba pamiętać o drugim ustaleniu – jakim jest brak rozeznania w czynnikach determinujących rozwój konkurencji – które sygnalizuje istnienie niewątpliwego problemu, jeśli chodzi o tworzenie skutecznego programu pobudzania konkurencji na rynku pocztowym i tym samym stanowi wyzwanie dla krajowych regulatorów tych rynków, co nie wybrzmiało dostatecznie silnie w konkluzjach Habilitantki

Nie podejmując tego problemu, Habilitantka konkretyzuje swój postulat w formie potrzeby wzmocnienia autonomii regulatorów rynku pocztowego. Uzasadniając znaczenie ich niezależności, Habilitantka decyduje się na opracowanie miary określającej jej poziom. Mam



w tym względzie poważne wątpliwości co do metodologicznej zasadności tworzenia takiej miary, jak również jej wartości aplikacyjnej, w sensie stosowania jej do oceny w tabelarycznej formie poszczególnych krajowych regulatorów, jak uczyniła to Habilitantka na s. 247. Niezależnie od tej ogólnej uwagi kwestionującej sam zamiar opracowania takiej miary, chcę po raz drugi odnieść się krytycznie do sposobu, w jaki Habilitantka informuje o przeprowadzonym badaniu, na podstawie którego dokonała parametryzacji wskaźników cząstkowych składających się na wskaźnik niezależności regulatora rynku pocztowego. Badanie to przeprowadzone zostało przy wykorzystaniu metody Delphi, która stosowana jest do rozwiązywania problemów na podstawie opinii wyrażanych przez zaproszonych ekspertów, zwykle przy wykorzystywaniu ankiet – Habilitantka posłużyła się tu wywiadami. Trzeba od razu powiedzieć, że metoda ta wymaga wieloetapowego procesu przygotowania i realizacji samego badania. Jej stosowanie w ramach projektu naukowego zobowiązuje więc autora do szczegółowej prezentacji metodologicznej strony tych badań i z tego obowiązku Habilitantka się nie wywiązała.

Wreszcie w rozdziale tym podjęty został niezwykle istotny z punktu widzenia przedmiotu i celu tej pracy problem relacji między dwoma instytucjami, które odpowiedzialne są za prowadzenie polityki konkurencji w odniesieniu do sektorów sieciowych i który, biorąc pod uwagę jego wagę, niepotrzebnie „schowany” został dopiero w końcowej części. Z tym wiąże się bardziej ogólny problem, który został już zasygnalizowany w początkowej części tej recenzji, a mianowicie potrzebie wytyczenia wyraźnej linii demarkacyjnej między polityką konkurencji realizowaną w ramach regulacji sektorowej, jako regulacja prokonkurencyjna, a klasyczną polityką konkurencji. Habilitantka skupiła swoją uwagę w rozdziale 5 na regulacji prokonkurencyjnej, a przecież w krajach przeprowadzających reformy rynkowe w sektorach sieciowych stosuje się w różnych proporcjach oba rodzaje polityki i kwestia ich skuteczności jest przedmiotem ożywionej debaty, zwłaszcza związanej z pytaniem, czy wraz z postępem liberalizacji, albo postęp w technologiach ważnych dla danego sektora, nie będzie rosła rola klasycznej polityki konkurencji. A zatem dla uzyskania pełnego obrazu w zakresie dostępnych i stosowanych w obszarze rynków pocztowych sposobów prowadzenia tego rodzaju polityki konkurencji, rozdział 5 powinien także zawierać prezentację samej koncepcji i narzędzi tej polityki wraz z podsumowaniem dotyczącym doświadczeń związanych z jej stosowaniem.

**Rozdział szósty** uważam za najciekawszy bowiem zawiera przegląd niektórych, ważnych problemów, dylematów i propozycji ich rozwiązywania. Na dwie kwestie chciałbym zwrócić uwagę. Po pierwsze, mamy tutaj podkreślenie znaczenia potrzeby dokonania właściwego wyboru instrumentarium polityki konkurencji spośród narzędzi klasycznej polityki konkurencji – określonej jako regulacji typu *ex post* i regulacji prokonkurencyjnej typu *ex ante* – wraz z kierunkową propozycją zmierzania się z tym problemem. Po drugie, podniesiony tu problem monopolu naturalnego rozważany jest w kontekście rzadko przywołanej w krajowej literaturze kategorii subaddytywności kosztów. Tego rodzaju analiza stanowi bowiem dobry punkt wyjścia do zrozumienia możliwej przyczyny powodującej że sama deregulacja dostępu do rynku nie pobudza konkurencji, ze względu – jak zauważa Habilitantka – ryzyko związane z kosztami utopionymi.

Rysuje się tu bowiem kolejna, ciekawa poznawczo hipoteza warta zweryfikowania, a mianowicie, czy i które rynki pocztowe mają charakter rynków kontestowalnych, a które są rynkami twardego monopolu naturalnego. W pierwszym przypadku działania na rzecz liberalizacji tych rynków sprowadzają do stosowania instrumentów obu wspomnianych wcześniej rodzajów polityki konkurencji. W drugim zaś przypadku trzeba poddać przedsiębiorstwo mające pozycję monopolu naturalnego regulacji w formie nadzoru nad cenami, jakością oraz jego inwestycjami. Co istotne, jej zastosowanie nie musi oznaczać



odstępstwa od koncepcji liberalizacji danego sektora sieciowego bowiem liberalizacja w tego rodzaju sektorach odznacza się specyfiką. Polega ona na tym, że – zwłaszcza w jej pierwszej fazie – współistnieją zwykle dwa typy rynków, a mianowicie rynki konkurencyjne, których efektywność i zakres działania ma się z założenia zwiększać za sprawą aktywnej polityki konkurencji, oraz rynki regulowane w sposób bodźcowy, czyli w sposób, który pozwala uruchamiać rynkowe zachowania przedsiębiorstw objętych tego rodzaju regulacją. Otwiera to z kolei problem wyboru formy regulacji bodźcowej wybranych spośród trzech głównych jej typów regulacji państwowej oraz *profit sharing* lub *yardstick competition*. Choć Habilitantka porusza w pracy kwestię regulacji cen, to czyni to po pierwsze, bez głębszej analizy istoty tego rodzaju regulacji oraz po drugie nie traktuje jej jako ważnego elementu koncepcji rozwoju rynku usług pocztowych, której opracowanie stanowi przecież podstawowy cel tego projektu badawczego. Wymagałoby to bowiem analizy przesłanek wyboru najbardziej odpowiedniej, w odniesieniu do uwarunkowań działania sektora pocztowego, formy regulacji bodźcowej.

### Uwagi końcowe

Niewątpliwym minusem tej monografii jest to, że prowadzona przez Habilitantkę narracja charakteryzuje się zdecydowaną dominacją podejścia normatywnego, czyli skupienia się na udzielaniu odpowiedzi na pytanie, jak być powinno i na tej podstawie formułowaniu rekomendacji. Jak wiadomo, formułowane w ramach tego rodzaju podejścia oceny i rekomendacje oparte są na subiektywnym wartościowaniu zjawisk i procesów. Są one zatem pozbawione waloru obiektywizmu, jeśli ten etap analizy nie zostanie uzupełniony analizą pozytywną, która polega na opisie i zrozumieniu stanu faktycznego, co w przypadku tej monografii oznaczać powinno analizę praktyki działania rynków pocztowych i stosowanych wobec tego rynku różnych rodzajów polityki państwa. Tego rodzaju analiza stworzyłaby dopiero podstawę do podjęcia próby odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego sposobu działania rynków oraz oceny stosowanych form i narzędzi polityki konkurencji. W podejściu Habilitantki zamiast opisu i analizy mechanizmów funkcjonowania sektora pocztowego mamy opis – zresztą często bardzo powierzchowny i też pozbawiony warstwy analitycznej – aktów prawnych i koncepcji oraz programów reform, z tylko nielicznymi przypadkami przywoływania przykładów z praktyki, które jednak pełnią funkcję wyłącznie ilustracyjną, a nie element analizy.

Z powyższym wiąże kolejną, krytyczną konstatację dotyczącą struktury przywołanej bibliografii. Zdecydowanie dominują w niej pozycje literaturowe, które nie odnoszą ani bezpośrednio, ani nawet pośrednio z tematem monografii. A przecież bez lektury i odwołania się do literatury przedmiotu, która obejmuje nie tylko niezwykle bogatą literaturę dotyczącą przebiegu liberalizacji sektorów sieciowych oraz pojawiających się tu problemów, dylematów i stosowanych sposobów ich rozwiązywania, ale przede wszystkim naukową literaturę poświęconą zagadnieniom liberalizacji sektora pocztowego, trudno – w przypadku tego tematu, który dotyczy przecież krajów członkowskich UE – aby można było wprowadzić do pracy wątki analizy o charakterze pozytywnym, a także konfrontować swoje oceny i rekomendacje z obecnym stanem wiedzy. Stąd też w wielu miejscach mamy do czynienia z rodzajem swobodnej spekulacji myślowej oraz formułowaniem ocen, poglądów i rekomendacji, które nie mają ani przekonującego uzasadnienia w świetle wcześniej prowadzonej analizy, ani też nie są dobrze udokumentowane w sensie źródłowym.

Wreszcie chciałby zwrócić uwagę na dodatkowe, a nie spełnione przez Habilitantkę, wymaganie, jakie należy stosować wobec osoby ubiegającej się o stopień naukowy doktora habilitowanego, a które polega na formułowaniu uogólnień wykraczających poza przedmiotem bezpośrednich dociekań. W przypadku osób podejmujących problematykę

przesłanek, przebiegu i perspektyw liberalizacji któregoś z sektorów sieciowych wymaganie to sprowadza się do tego, aby proces transformacji rynkowej poszczególnych sektorów widzieć także szerzej, w perspektywie odchodzenia od pewnego silnie niegdyś zakorzenionego, a niekiedy jeszcze nadal podtrzymywanego przez niektóre środowiskach krajowych ekonomistów, paradygmatu wykluczającego możliwość samoregulacji rynkowej tych sektorów. W większości wartościowych publikacji traktujących o problematyce liberalizacji wybranego sektora mamy więc próbę odniesienia doświadczeń związanych z procesem liberalizacji danego sektora, z procesami liberalizacji innych sektorów po to, aby z jednej strony wykazać specyfikę poszczególnych, sektorowych programów reform rynkowych, bariery na jakie natrafia wdrażanie tych programów, oraz ich skuteczność, z drugiej zaś strony wskazać nie tylko na podobieństwa, ale także na wynikające stąd ważne wnioski o charakterze teoretycznym lub aplikacyjnym. W niektórych miejscach w monografii widać podejmowane przez Habilitantkę próby umieszczenie swoich rozważań w szerszym kontekście, ale nie można uznać, aby spełniały one wymóg określony na początku tego akapitu.

**Biorąc więc pod uwagę całość poczynionych wyżej uwag nie podzielam więc wyrażonego przez Habilitantkę w Zakończeniu monografii przekonania, że zrealizowany został jej główny cel oraz potwierdzona została hipoteza główna.**

## II Ocena pozostałego dorobku

Te krytyczną ocenę wartości naukowej i aplikacyjnej głównego osiągnięcia łagodzić może ocena przedstawionych do recenzji pozostałych elementów dorobku naukowo-badawczego Habilitantki. Choć do tego dorobku włączono 8 publikacji, to trzeba z niego wyłączyć ostatnią pozycję, a mianowicie rozdział w monografii *Polityka Gospodarcza zatytułowany Główne kierunki polityki społeczno-gospodarczej Unii Europejskiej*. Nie spełnia on elementarnych wymogów opracowania naukowego, czyli tekst ten po pierwsze, nie zawiera celu badawczego ani zakończenia, które dokumentowałyby stopień realizacji tego celu, po drugie, pozbawiony jest warstwy analitycznej i w gruncie rzeczy ma wyłącznie charakter informacyjny, przy czym w przypadku omawianych w jego końcowej części polityk UE, jest to informacja nawet nie o charakterze encyklopedycznym. Stąd zaliczenie tego tekstu do dorobku nie najlepiej świadczy o rozeznaniu Habilitantki, co należy traktować jako publikację naukową. To z kolei nie najlepiej rokuje, jeśli chodzi o Jej zdolność do recenzowania dorobku naukowego innych osób.

Pozytywną ocenę pozostałego dorobku publikacyjnego formuję na tle mojej negatywnej oceny monografii. W przeciwieństwie do niej, teksty tej części dorobku w znacznie większym stopniu nawiązują do realnych procesów zachodzących na rynkach pocztowych w krajach UE i, co więcej, zawierają wyraźną warstwę analityczną, która stanowi podstawę do formułowania ocen i uogólnień. Ponadto, traktując łącznie monografię i pozostały dorobek obejmujący 7 publikacji można stwierdzić, że Habilitantka uniknęła problemów etyczno-moralnych o charakterze autoplagiatu, czyli „konsumowania” w całości poszczególnych publikacji w monografii. Wreszcie należy podkreślić, że teksty te w mniejszym bądź większym stopniu spełniają także wymogi warsztatowe, tzn. zawierają wyraźnie sformułowany cel i nawiązujące do niego w sposób merytoryczny zakończenie.

Ocenę tę osłabia z kolei fakt, że publikacje krajowe lokowane były w periodykach krajowych o raczej ograniczonym zasięgu. Brakuje zwłaszcza publikacji w wydawnictwach znanych z wysokich wymagań, jeśli chodzi o naukową i aplikacyjną wartość, do których zaliczam *Ekonomistę*, a zwłaszcza – w przypadku problematyki stanowiących przedmiot zainteresowania Habilitantki – *Gospodarkę Narodową*, która specjalizuje się w publikowaniu

tekstów zorientowanych na kwestie dotyczące szeroko rozumianej polityki i praktyki gospodarczej.

### **III Ocena i wniosek końcowy**

W świetle negatywnej oceny monografii, wymienione wyżej walory pozostałego dorobku naukowego nie mogą wpłynąć i zmienić ogólnej oceny. W mojej ocenie, wskazane w recenzji pozytywne strony dorobku wskazują, że Habilitantka posiada potencjał naukowo-badawczy, którego właściwe wykorzystanie umożliwi Jej w przyszłości ubieganie się z sukcesem o awans naukowy. Na obecnym etapie Jej rozwoju naukowego stwierdzam jednak, że Habilitantka po pierwsze, nie odznacza się dostatecznym poziomem dojrzałości naukowej oraz po drugie, nie wniosła istotnego wkładu do wiedzy w dyscyplinie ekonomia w zakresie polityki konkurencji w obszarze rynku pocztowego i szerzej w obszarze teorii i praktyki reform rynkowych w sektorach, uznawanych jeszcze stosunkowo niedawno za opokę interwencjonizmu państwowego.

**Stąd też odmawiam poparcia wniosku Habilitantki o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie ekonomia.**

